GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 91. — We Wtorek dnia 19. Kwietnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Kwietnia.

Przybył tu: W. Xiążęco - Mecklenburg-Schwerinski Tajny Radzca, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Hr. Hessenstein, z Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 23. Marca. (4. Kwiet.)

P. Minister Oświecenia oznajmił Rządzącemu Senatowi, że z liczby wybranych przez Szlachtę guber. Petersburskiéj Kandydatów, N. Cesarz Jmć w dnia 28. Lutego b. r. raczył zatwierdzić Generała piechoty d'Auvray Kuratorem Honorowym Gimnazyum Petersburskiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 9 Kwietnia.

Dopiero po 6cio godzinnych obradach powrócili wczoraj przysięgli do sali sessyonalnéj. Przełożony ich odczytał donośnym głosem następujący wyrok: Wdowa Chaveau, Combes, Delont, Dulac, Duval, Leglantine, Boireau i Leroy zostają uznani niewinnémi. Gabriel i Karól Chaveau, Huillery, Husson i Hubert zostają ogłoszeni za winnych uczestnictwa w spisku na życie Króla knowanego, przecież mają być stósownie do okoliczności uwzględnieni. Jedynie tylko Karól Chaveau zostaje uznany winnym popełnienia albo rozpoczęcia czynow zmierzających do wykonania zamachu. Huillery i Hubert zostają prócz tego uznani winnymi zelżenia Kommissarza policyi i wydawania buntowniczych okrzyków. — Ośmiu za niewinnych uznanych, wyjąwszy skazanego przez Izbę Parów na 20letnie uwięzienie Boireaugo, zostało natychmiast puszczonych na wolność, poczém Prezes zwróciwszy się do skazanych, ich się zapytał, czyby względem sposobu zastósowania kary mieli co do nadmienienia. Wszakże zamiast coby mieli dać żądaną odpowiedź, zaczęli zapalczywie i zuchwale powstawać na wyrok i Sędziów; Hubert odezwał się w głos: „Jesteśmy Republikani! Chcemy ponieść karę! Nie jesteśmy zbójcami! Skazaliście niewinnych. W szeregach Republikanów nie masz zabójców!" Ledwo udało się obrońcom upartego przywieść go do milczenia. Podobnie postąpił sobie Huillery. Mimo napomnienia Prezesa, żeby na podane pytanie względem zastósowania kary odpowiedział, ogłaszał w brew temu z nieugiętą krnąbrnością, że niewinny, że go niesłusznie

posądzono. Zerwał się następnie z miejsca Karol Chaveau i zawołał z uniesieniem: „Nie żądamy żadnego złagodzenia kary, żadnego pobłażania. Ja przynajmnéj zginąć postanowiłem.“ Wszyscy skazani: „Tak jest, my wszyscy gotowi umrzéć, zginąć w obronie wolności!“ Prezes rozkazał natychmiast, aby skazanych Huillerego i Huberta jako wichrzycieli porządku, do więzienia odprowadzono, gdzie wyrok na nich zapadły poźniéj im przeczytany będzie. Hubert i Huillery (odchodząc): „Niech żyje Rzecz pospolita! Chcemy za nię umrzeć!“ Tymczasem żandarmi uchwyciwszy ich za kołnierze gwałtem z sali wywlekli; poczém Izba Sądowa po połgodzinnych obradach, Karóla Chaveau na 10 letnie uwięzienie i do robot fortecznych, Huilleryego i Huberta na pięcioletnie, Gabryela Chaveau na 4 letnie a Hussona na 3 letnie uwięzienie skazała. Prócz tego mają Gabriel Chaveau, Hubert i Husson po upłynieniu kary, zostawać przez lat 10 pod dozorem policyjnym.

Z pomiędzy znacznéj liczby osób przyaresztowanych ponieważ wieńce i bukiety kwiatów na grobie Pepina i Moreya składały, cztery tylko odesłano do Sądu Assyzów, który względem nich w pierwszéj połowie przyszłego miesiąca zawyrokuje. Zarzucane im przewinienie należy do rzędu tych, które dopiero przez prawa Wrześniowe ustanowione zostały; jest ono bowiem obroną przeciwnéj rządowi zasady przez rewolucyjne emblemata (oznaki).

Xiążę Orleański w ciągu przyszłego miesiąca przedsięweźmie podróż do Niemiec.

Rząd polecił Admirałowi Villaumez, aby przedsięwziął śledztwo względem spalenia okrętu liniowego „Trocadero“ w Tulonie. Baron Rolland, Generalny Inspektor robot morskich inżenierów, towarzyszyć mu będzie. Obydwa udadzą się niezwłocznie do Tulonu.

Baron Fain i Pan Legrand, członkowie Izby Deputowanych, z których pierwszy został mianowany Generalnym Intendentem listy cywilnéj, a drugi Generalnym Sekretarzem ministerstwa handlu, zostali znowu obrani Deputowanemi znaczną większością kresek.

Z dnia 10. Kwietnia.

Głoszą tu dzisiaj, że Kommodore angielski Hay operacye swe przeciw Karolistom rozpoczął i ich z małego portu Plencyi, który przed kilku tygodniami zajęli, znowu wyparował.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Marca.

Jeden z tuejszych dzienników daje nam następujące wyjaśnienie okrucieństw popełnionych w Saragosie: Arcybiskup Saragoski, Hrabia Fuentes, Don G. A. Fuevillas, Don Pio Elizando, Hrabia Neugrette i Generał-Porucznik Villemar, zostali o spisek oskarżeni i przed sąd stawieni, lecz nieprawne pobłażanie wyjednało im wolność. W 15 miesięcy potém przyjęto znowu tę skargę w Sądzie Kryminalnym Aragońskim, i Don Manuelowi Sahunowi, Adwokatowi Królewskiego Kollegium w Saragossie kierunek tego processu powierzono. Powolność, z jaką się początkowo sprawą tą zajmowano, i pobłażanie okazane obżałowanym, oburzyły lud, a niektórzy źle myślący korzystali z takowego usposobienia umysłów mieszkańców, aby zmusić władze do czynu, niegodnego sprawy konstytucyjnéj i charakteru hiszpańskiego. Niektórzy burzyciele spokojności domagali się śmierci wielkiéj liczby osób, i Don Manuel Villardor, J. Robires i El Aquader wybrani zostali, dla uspokojenia owych krwi chciwych buntowników. Pierwszych dwóch stracono bez indagacyi, trzeciego skazano na dziesięcioletnie wygnanie. Sędziowie nie chcieli wyroków tych podpisać. Gdyby się zaraz pierwiastkowo czynniéj tą sprawą zajmowano, a nie z taką powolnością i parcyalnością, byłby proces ten w krótszym czasie i w sposób prawny załatwiony, a sprawa konstytucyjna nie byłaby się taką hańbą okryła.

O tymże samym wypadku donosi Times z Saragossy pod dnia 26. Marca: Przekonałeś się WćPan z mego ostatniego listu, że się w tém mieście na nowe zanosiło rozruchy. Wypadek ich był istotnie okropny. Dowódzca Katalońskich rojalistów, Eno ksiądz tutejszy, Augustyanin i posiedziciel dóbr z Saragossy znajdowali się w naszém więzieniu i byli na deportacyą skazani. Aby jednak rewolucyoniści nie domagali się surowego ukarania, miano wtedy dopiero wyrok ogłosić, gdy już więźniowie miasto opuszczą. Poczyniono przeto przygotowania, aby ich w nocy dn. 22. na inne przewieść miejsce. Nieszczęśliwém zdarzeniem dowiedziała się o tym planie buntownicza część pierwszego batalionu gwardyi narodowéj, i ci stanęli w bliskości więzienia, aby więźniów pochwycić i pozabijać. Skoro oficer, dowodzący zasłoną, zoczył te przygotowania, nie wypuścił więźniów z więzienia, tylko zawiadomił władzę o wszystkiém. Następnego dnia (23.) obsadzili buntownicy bramy miasta i nikogo nie wypuszczali. Zmusili sędziów do zgromadzenia się i grozili, że ich wszystkich oknami powyrzucają, jeżeli tych czterech więźniów na śmierć nie skażą. Podobnym sposobem grozili adwokatom, broniącym obżałowanych. W tym stanie pozostał

interes przez dzień cały, ale na zajutrz zwołali buntownicy, nie opuszczając sali sądowéj, czterech innych sędziów, dla rozpoczęcia nowego badania. Ci nowi Sędziowie odwołali pierwszy wyrok i skazali obżałowanych na szubienicę. Karę tę dziś mają spełnić. Buntownicy domagają się teraz głów sędziów Don Vincente Poredy i Don P. Arrioli, posądzonych o przekupstwo. Jeżeli życie swe ocalić pragną, muszą swe suknie zmienić i z miasta uciekać. Ale nieład tym sposobem się nie ukończył, bo ani jedna noc nie przeminie, w któréjby kogo nie zabito lub przynajmniéj poraniono. W nocy dn. 24. los ten spotkał 12 osób. Prebendaryuszów Subiasa, Sanża, Castejję, Llartena i Księdza Garroberę wypędzono dziś z miasta. Buntownicy zaczynają się także rzucać na kobiety; i tak ujęli dwie żony za to, że ich mężowie uciekli.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Kwietnia.

Z Londynu piszą pod d. 5. Kwiet.: Biskup Leonski, administrator skarbu Don Carlosa, wyjechał wczoraj z Londynu udając się przez Belgią do Francyi; ma on bardzo znaczne summy, które władzcy swemu osobiście wręczyć postanowił. Spodziewamy się, że policya Francuzka nie przepuści go, jak Don Carlosa przepuściła. — Do doniesienia tego dołącza Mercure następującą uwagę: „Co się nowiny téj dotyczy, oświadczyć możemy, że Biskup Leonski przed dwoma dniami był w Bruxelli; że się ztąd do Paryża puścił i z łatwością do Hiszpanii dostać się spodziewa.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 29. Marca.

N. Cesarz Jmć wynurzył życzenie, aby dygnitarze dworscy uczęszczali na nabożeństwo w kościele parafialnym zamkowym podczas Wielkiego tygodnia. NN. Cesarstwo Jchmość osobiście odprawią obrzęd umywania nóg w Wielki Czwartek; będą oraz na rezurrekcyi, która będzie bardzo świetną. Wszyscy tajni Radcy, Szambelanowie i inni urzędnicy dworscy, są obowiązani wymienić właściwéj władzy przyczynę, dla któréjby nie mogli być obecnemi.

Cena akcyj na kolej żelazną do Bochni spadła nieco; ciągle jednak kupują je, dając 10 do 12 procentu *agio*.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bukarestu, dnia 22. Marca.

Cesarsko rossyjski Radzca Stanu i Generalny Konsul w Xięstwach, Rückmann, zyskuje codziennie większy szacunek i miłość między wszystkiemi klassami i stanami, i godzien także tychże w wysokim stopniu z przyczyny swego uprzejmego i przyjacielskiego brania się względem każdego; nie tylko Rossyanie ale i cudzoziemcy nawet są przyzwyczajeni do udania się w naglących razach li tylko do niego i do oczekiwania pomyślnego wypadku. Niestety, nie możemy nic podobnego powiedzieć o cesarsko-austryackim Konsulu; słyszeliśmy przeciwnie nie jednę już skargę na niego, i sami Austryacy zwykli u Pana Rückmana opieki szukać.

Pod względem nowéj organizacyi Serbii nie uczyniono żadnego dalszego kroku, oczekują jeszcze z Petersburga zdania o nadesłanych tamże z powodu tego wnioskach. Czas wyjazdu Xięcia Miłosza do Wiednia jeszcze nie oznaczony. Spodziewają się, że gdy ten nastąpi, kwarantanna nad granicą austryacką na kilka dni zawieszoną zostanie, ale że prawa modyfikacyi téjże nie dozwalają. Dwaj officerowie, którzy Xięciu Serbskiemu order złotéj korony pierwszéj klassy przywieźli, opuścili w tych dniach kontumacyą. Xiążę obdarzył obydwóch bogato, a mianowicie każdego pięknym pałaszem.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 14. Kwietnia. — Skoro N. Pan w odpowiedzi swojéj na Sejm z d. 29. Czerwca 1835, roku przychylić się raczył do prośby o założenie domu obłąkanych na umyśle w prowincyi Poznańskiéj i przeznaczyć na ten cel Stanom zabudowania zniesionego klasztoru panieńskiego w Owińskach pod Poznaniem, sporządzono potrzebne plany budowania i urządzenia i podano pod rozwagę Kommissyi Stanów, wpływającéj podług rozporządzenia N. Pana do czynności urządzenia tego zakładu się dotyczących. Anszlagi budownicze wykazują ogólną summę wydatków w ilości blisko 50,000 Talarów na urządzenie tego zakładu; prócz tego trzeba za 9003 Tal. 9 sgr. zakupić sprzęty, a etat administracyjny wynosi 14,874 Tal., z których na pensye i zarząd 4043 Tal. 1 sgr., na opatrywanie obłąkanych i utrzymanie gospodarstwa 9730 Tal. 19½ sgr., na koszta budownicze i utrzymanie inwentarza 650 Tal. a na inne wydatki potoczne 450 Tal. 9½ sgr. przeznaczono. Zakład, który urządzony będzie na pomieszczenie w sobie 100 chorych, ma być właściwie zakładem leczenia, ale na samym początku, dopóki lokal nie będzie obsadzony chorymi, mogącymi być uleczonymi, dozwoloném będzie przyjmowanie nieuleczonych obłąkanych osób, a mianowicie tych, które dla ogółu są niebezpieczne,

Ponieważ Kommissya Stanów przychyliła się zupełnie do planów budowania i urządzenia i także z pośrodka siebie trzem Kommissarzom, t. j. Dyrektorowi Ziemstwa Grabowskiemu i Deputowanym na Sejm Rosemu i Rederowi kierunek budowlami mającemi być na wspólny koszt wystawionemi, poruczyła, przeto niezwłocznie do wystawienia tychże przystąpią i o tyle rzecz tę przyspieszą, że zakład jeszcze przed końcem przyszłego roku będzie mógł być otworzony.

P. Clerisse, Francuz rodowity, aktor z teatru Drurylane w Londynie, miał nie dawnémi czasy rolę, która wymagała, aby go drugi aktor, grający Króla Fryderyka, nogą kopnął. Podczas próby, gdzie takowa czynność tylko oznaczoną była, szło wszystko pomyślnie, ale podczas przedstawienia, gdy oznaczenie w rzeczywistość przejść musiało, ocknęła się w Panu Clerisse duma narodowa, tak dalece, że gdy kopniętym został, obrócił się spiesznie, i tak potężny policzek wyciął grającemu Króla, że tenże dłużéj na nogach ustać nie mógł, a sztuka przerwaną być musiała. Wnoszą, iż za tak dosadną improwizacyję Pan Clerisse z teatru Drurylane odprawionym zostanie.

Rydzyna, dnia 13. Kwietnia 1836. — Na dniu dzisiejszym o godzinie 3ciéj popołudniu rozstał się z tym światem JO. Xiążę Antoni Ordynat Sułkowski, na zapalenie płuc w skutku szkarlatyny wynikłe, w 51szym roku życia swego.

Egzemplarz wyszłego u nas w kommissie trzeciego Sejmu Wielkiego Xięstwa Poznańskiego jest teraz po 7 sgr. 6 fen. do nabycia.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1836.

W. Decker i Spółka, Krol. Nadworni drukarze.

OBWIESZCZENIE.

Administrator Jan Ludwik Kastner w Poznaniu stawił przy objęciu urzędowania swego jako Kommissarz aukcyjny kaucyą tal. 1000 w obligacyach długu Państwa i takową w tutéjszéj Król. Regencyi spraw wewnętrznych złożył.

Na wniosek ostatniéj wzywamy niniejszém wszystkich którzy do téj kaucyi z urzędowania Kommissarza aukyjnego Kastnera pretensye mieć sądzą, aby takowe najpóźniéj w terminie na dzień 23. Czerwca r. b. o godzinie 10. zrana przed Referendaryuszem Jung w Izbie naszéj instrukcyjnéj wyznaczonym podali, gdyż w razie przeciwnym, z roszczonemi poźniéj pretensyami do téjże kaucyi prekludowanemi będą a jemu takowa wydaną zostanie.

Poznań, dnia 29. Lutego 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

SPRZEDAŹ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Majętność Witkowska w Powiecie Gnieźnińskim, przez Dyrekcyą Ziemstwa oszacowana na 84,796 Tal. 15 sgr. 10 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 29. Października 1836. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie sukcessorowie Adwokata Wacława Wilperta zapozywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAŹ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzychodzie.

Młyn Obra zwanym pod Nr. 30. w Starym dworku położony, do pozostałości zmarłego młynarza Karóla Teodora Nauke należący, oszacowany na 17,755 Tal. 20 sgr., wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 15. Lipca 1836. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Międzychód, dnia 16. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniedzy.

Dnia 15. Kwietnia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{1}{2}$	103
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{3}{4}$	—
Szląskie	—	$103\frac{1}{2}$